

J. Kaczyńskiego sproblematyzowanie sytuacji obiektywnej: „uczciwi, czy genialni?” Przetrawianie w dżungli. Zygzakowate linie świata. Święte dostosowanie się. Mózg potencjału ludzkiego kontradiktoryczny do gadziego

Istnieją dwa mózgi – gadzi i potencjał ludzki. Oto przykłady aktywności mózgu konkretnego (gadziego). Pewna krytyczka ks. Guza: „Dla mnie język ks. Guza jest o niczym, brakuje mi konkretności, jakiegoś zaczepienia, jest niekonkretny, wkurzający mnie – mnie i moje koleżanki z wydziału Zarządzania.” – Cóż tu odpowiedzieć? – Nasza cywilizacja jest konkretystyczna. Ceni konkrety, a nie język, z wyjątkiem prymitywnej mowy – nie ma tu miejsca na język potencjału ludzkiego, czyli mózgu, który powstał w miliony lat po silniejszym mózgu gadzim. Ma być tak: Powiem zdanie i „wiesz”. Wiesz jak żołnierz, który „wie” (w jakimś sensie gazela „wie”, że ucieka lwom) co znaczy w prawo zwrot, naprzód marsz. Czy takie umysły mogą rządzić krajem?

„Wiem” = nie muszę namilczać się, cierpliwie wnikać w istotę rzeczy. To jest wiedza aligatora. Nie muszę czytać (a nie pysznić się; łatwiej jest się pysznić). Kapitalizm generuje niecierpliwość, ADHD, hop siup, łups! – jak w filmach dla dzieci. Kapitalizm generuje powierzchowność, dlatego modne są tatuaże na powierzchniach, już nawet na uchu. SS miało tatuaże, bo dla syndromu SS prawda jest zdaniowa (robimy g5), a nie jest nebularna, nie jest systemiczna, jak systemo-wojtyłowska (czy jest jakaś struktura kosmologiczna, która już na to nie pozwala? – Skąd taka wiceminister Buk ma wiedzieć, że jest funkcja (duch w fizyce Leibniza); jasne, że człowiek wszystko zgwałci, nawet o tym nie wiedząc).

Potrzebne są Polsce trudne teorie, życie przy trudnej teoretyczności gwoli teorio-poznania. A do tego społeczeństwo nie zostało wychowane. Kapitalizm to segmentowanie, odcinanie ogonów. Ile mieli studenci zdeprawowani 6 II 89? 20-25 lat. W r. 2021 mają 52-57 lat. A młodsi? Jeszcze bardziej zdeprawowani, wszak minister A. Radziwiłł pochwałała obniżanie poziomu nauczania, lokując podopiecznych jako zasoby do „pasania krów”. Niezbyt mądre aparaty przedsięwziął prof. Roman Kuźniar (PO, doradca Komorowskiego, „Newsweeka”, „Gazeta Wyborcza”). Dla niego PiS to zaraza i wyśmiewał rząd Morawieckiego po sto razy, np. „Komiwojażer Trump zrobił świetny biznes z chłopcami z nad Wisły”. Ubolewał on (doradca Komorowskiego), że min. Macierewicz niepotrzebnie ociąża się z zakupem samolotów. A jak jest ten zakup, to wg prof. Kuźniara, samoloty, f-35 są za drogie i nieprzydatne. No to mamy A i mamy nieA. Raz wg stylu Kuźniara (bo to jest styl myślenia klasy A i nieA) PiS ociąża się z zakupami i nie umie kupować, negocjować, a jak PiS kupi to też źle, bo lepszy byłby rząd partii Płażyńskiego (PO): Tusk negocjował w tarczy antyrakietowej z administracjami Busha i Obamy, a efekty są znane ...

Nie ma co tu pisać, owszem, polityka Trumpa odpowiada umysłowi systemu kapitalistycznego. To jest zagadnienie dla Instytutu Metodologii. Umysł Trumpa jest modelem podejścia kinetycznego, tzn. segmentacyjnego. Rosja na pewno już o tym wie i opracowała przyczyny jego wybuchowości. Podobnie ma portret J. Kaczyńskiego i wie, że blokuje go środowisko, człowiek niekopernikański.

Segmentowanie jest istotą chaosu. Urwane linie świata – niezbędne dla chaosu. Wolny rynek jest modelem kinetyki na terenie nauk społecznych. Likwidacja ciągłości.

Kinetyczne zygzakowate linie wytwarzają odstępstwa od kierunku od A do B, a odstępstwo ma zygzakowate odstępstwa od siebie. Nazywam to bootstrapem. Mózg gadzi jest spowinowacony z bootstrapem, bo na tym polegała ewolucja w dżungli.

Polska była żyroskopowa. Żyroskop jest materialnym modelem stałości. Ale mózg chytry, czyli gadzi (zwany w polskiej antropologii szekelowym) robił interes na polskiej żyroskopowości. Ra-

dziwiłowie, Czartoryscy, Lanckorońscy itd. – to tylko typy antropologiczne w zarządzaniu, nie chodzi o nazwiska, w końcu to Repnin jest prawdziwym nazwiskiem rozmówcy min. Gliškiego. Izabella Czartoryska urodziła syna, ale nie Kazimierzowi Czartoryskiemu, tylko ambasadorowi Repninowi. I wszystko się zgadza, radzieckie służby poprowadziły transakcję, a minister Gliški nie miał przecież doradcy metodologa (wbrew potocznemu myśleniu, metodologia nie zajmuje się konserwowaniem magazynu z metodami).

Gdyby nakierować żyroskopy na jakąś stałą gwiazdę, to one nie będą uciekać z celownika, ale w polityce państw kapitalistycznych (w przeciwieństwie do Chin, Polski, Tybetu, Iranu) nie ma żadnych stałych kierunków. Dlaczego? Otóż zwierzęcy mózg, ten ze stepu, jest bardzo przydatny w kapitalizmie. Dlatego mózg ze stepu dogaduje się z mózgiem *homo desertus*. Pewne materialistki walczące o majątek, przywdziewają szaty dewocji – są modelem protestantyzmu.

Na różnych ziemiach panują różne style myślowe. Może to zależeć od zasobów leśnych lub ich braku, mineralnych, litosfery. Style te są falami niedyssypatywnymi. Katolicy i Polacy oraz polscy patrioci w Stanach w ogóle nie rozumieją ani jednej polskiej encykliki, ani jednej polskiej adhortacji, ani jednej z tysiąca homilii. Nie da się z nimi o tym porozmawiać i to nie dlatego, że w USA o religii się nie rozmawia (tabu), ale dlatego, że oni nie rozumieją sensu, słów, zdań. Ani jednego zdania. I dobrze! – Bo gdyby katolicy Polacy patrioci rozumieli „Miłość i odpowiedzialność”, „Laborem exercens”, czy cokolwiek takiego, to by tam nie przetrwali.

Przetrwać. Święte dostosowanie się. W Stanach potrafią przetrwać tylko tacy katolicy, którzy mają mózgi o bardziej rozwiniętej strukturze mózgu gadziego (chytrego, sprytnego, który nie kontestuje konkurencji, walki, praw dżungli), aniżeli mózgu kontradiktorycznego do gadziego (wyrażenie antropologiczne, naukowe) i zwanego potencjałem ludzkim (tak się nazywa ten drugi mózg).

Jak w praktyce wyglądają te zygzakowate linie świata? Amerykański prezydent gromy sypie na Rosję (A) i zgodził się na powrót Rosji do G7 (i mamy oto nieA). **Rząd polski musi wiedzieć, że Trump jest wręcz zmuszony, aby oskubać swego najbardziej lojalnego i wychwalanego przez siebie sojusznika, bo tego wymaga umysł segmentacyjny.** Skąd się on bierze? Kapitalizm narzuca style myślowe, formuje mózg, wzmaga mózg gadzi, walki, agresji, konkurencji, szалу nosorożca, ale też ucieczki. Mózg upodabnia się do pewnego zespołu koherentnego Błochincewa, wedle wymogów społeczeństwa sztucznego uśmiechu i uprzejmości, dla zmylenia, jak pantera ukryta na drzewie.

A i nieA. **J. Kaczyński zdał sobie sprawę z tego, że otacza go ludzka mało kreatywna miernota – inaczej by nie problematyzował sytuacji kraju osmyczonego w kategoriach „uczciwi, a może nie, może genialni”.** Dlatego praktycznie zakazał odzywania się posłom, bo co powiedzą to jest to zawsze z ringu – i **o to chodzi PO, aby był ring.** Mógłby zakasować osmyczających Polskę, ale **skąd wziąć Leibnizów.** Przecież nie z tych pokoleń wyedukowanych przez minister Radoziwił na pastuchów. A może jednak z nich, tak jak pomyśleli **Andegawenowie? Damy im know how,** ale tam w polu zespoły statystyczne fal koherentnych urodzą Kopernika. I tak się stało. **Wtedy powstał w Polsce Instytut Metodologii.** Nowa teoria patriotyzmu i nauk o państwie. Skarbiemierz, Włodkowic, Mikołaj Trąba, Zawisza Czarny (czy to nie jego Czorszyński duch podsunął Napierskiemu uniwersał na 150 lat przed Kościuszką). I przekonali, w ramach teorii, Europę, że ma plany barbarzyńskie, wobec Polski. Który poseł to wskazał PiS-wi jako drogę rozwoju? – Żaden. Żaden od 1989 r.

Biskup Warmiński Łukasz Watzenrode. Akademia. Pierwsi w świecie teoretycy lotów odrzutowych, rakiet – Kazimierz Siemienowicz, Ciołkowski. Pierwsi w tym, pierwsi w tamtym, mimo roz-

biorów. Teoria względności jest kontynuacją zasady względności, czyli kowariancji – nic dziwnego, że protestanci się wyśmiewali z Kopernika.

Dlaczego J. Kaczyński zastanawiał się nad dylematem – uczciwy czy genialny? Bo to nie on tym kieruje, lecz sytuacja obiektywna. Skąd brać kadry dla kraju otoczonego. Z uczciwych czy z genialnych? **Zaplecze intelektualne PiS przedstawia amerykańskiego prezydenta jako przyjaciela, ale termin przyjaciel co innego oznacza w cywilizacji zza wielkiej wody i polskiej.** Tam jest inna cywilizacja, bardziej zygzakowata, jawnie kinetyczna. Każdy kierunek, który jest stały, wydaje się być stały z przypadku.

Trump nie jest i nie będzie trwałym sojusznikiem rządu PiS w ujawnianiu prawdziwej historii i czyni to tylko w ramach pretensji do autyczki fizyczki (Merkel) w sprawie wystawiania przez nią Niemek na gwałty od Sylwestra w r. 2015. Nachodźcy, młodzi mężczyźni, uważają, że Merkel udekorowała ich raj Niemkami i tę dekorację konserwuje policja. Być może to był jedyny sposób, aby budzić mężczyzn, Niemców, do prawdy. Może tak myślały niemieckie służby. Kto jej to kazał, tego nie wiemy. Jednak w wysoko funkcjonującym autyzmie fizyczki istnieje poczucie drugiej wewnętrznej osoby, która rzeczywiście kieruje osobą widoczną. Psychiatrzy niemieccy nie mogli tego pojąć, co ona zrobiła i latami robiła, komu podlegała.

Wszystkie kłopoty PiS są niewidoczne. **Prezes ma kłopoty z kadrami**, stąd jego – pierwsze w świecie polityki – rozważania pt. *uczciwy czy geniusz. Jego sytuację pogrąża klasa Młodziakowa.* I to też nie jest widoczne, a choćby dlatego, że nie jest nazwane. W lipcu 2017 Trump ukazał nieco prawdy o Niemcach i za to też partia Płażyńskiego krytykowała Trumpa, a właściwie tym krytykowała PiS. Trump, pięknymi ustami Departamentu Stanu, pouczał prezesa PiS. Niebawem, pouczał go (tego poziomu nie mają profesorowie w USA) co to jest sąd, prawo, niezawisłość sędziów, wolny rynek mediów (TVN), obrona (IPN). USA swoimi udziałami w Axel Springer („Newsweek”, Onet i in.) prowadzą i podwójną grę. Axel – nie kupujecie samolotów! My (PO) byśmy kupili. Więc to jest nacisk. W walce o władzę kupią i kota w worku.

Zapanowała irracjonalna akceptacja Trumpa po stronie lewicy (populistów, czyli PiS, przecież lewicą nie jest Tusk, KLD, UW, Balcerowicz (UW), ani Huebner, Lewandowski, przeciwnicy PiS w 2005-2007, opcja, która ludowi nie dała 500+ itp.), zwanej prawicą.

Jest typ myślenia **Radziwiłłowskiego** – to **euklidesowe egoistyczne traktowanie świata. Jedynym ratunkowym rządowym scenariuszem może być powołanie do życia odsuniętej kadry, która odmówiła, kosztem zdrowia, pracy itd., współpracy z PZPR, SB, WSW, 2-ką.** Ci, którzy żądają pańszczyzny, nigdy na to nie wpadną, mózg ich chce drugiego wykorzystać. Haracze. Pańszczyzna. To jest to myślenie, które idzie w parze z 44 i 7. Jakie diagnozy stworzył minister Radziwiłł?

Gen. Leon Mitkiewicz: „Prasa tutejsza pełna jest opisów uroczystego pogrzebu śp. gen. Sikorskiego”, „Mówi mi niedobre przecucie, że był to pogrzeb nie tylko gen. Władysława Sikorskiego, ale żałosny pogrzeb całej dawnej Rzeczypospolitej Polskiej.” — W kwestii żądań haraczu za zmarłych wstanie rząd nasz nie ma żadnych planów i mówi, że najlepiej ignorować; liczenie na to, że Trump problem sam zrozumie jest naruszeniem zasad krytycznego myślenia. Jaki miałby ten świetny handlarz w tym interes, aby widzieć całość historyczną, etyczną, wojtyłowską? – Obowiązuje w kraju protestanckim św. interes, a nie czytanie prac historycznych, etycznych, „Osoby i czyn”. – Interes to termin w rozumieniu całości kapitalizmu, czyli metafizyki segmentacyjnej. Segmentacja, a

nie holizm, zaspakaja mózg człowieka pospolitego, w istocie *leniwego*¹, segmentacja zaspakaja mózg gadzi. Człowiek jest niewytrwały, jak dziecko, chce szybkich zmian, inaczej się nudzi. Ludzka miernota dąży do gotowych recept, woli iść w czarnym marszu i wołać „prawo, konstytucja, przepis”, a nie chce półwiecznego studiowania.

Na leniwą naturę człowieka wskazuje Jerzy Zięba, inżynier po AGH, który jest haniebnie prymitywnie tępiony w mediach państwowych (plus tzw. hejt klasy hasbary) za to, że jest inżynierem! W r. 2019 musiał uciekać na drugą emigrację, z powodu swych fenomenalnych, na skalę światową, zdolności do syntezy, tropionych przez mało zdolną ogłupiałą administrację III RP, przez klasę Młodziaków, która o poranku musi wystąpić przeciwko swemu dobroczyńcy, prezesowi PiS, który nie zrozumiał wielkości systemu społecznego dekady pracowniczej S bez cudzysłowu i tym samym musi podważać własne fundamenty. Młodziaki to ci, którzy w wieku ok. 30 r.ż. nie doznali synergii (oświecenia) z Duchem Dziejów Solidarności roku 1980 i dlatego znaczenie w nich ma mózg gadzi. Młodziaki to pokolenie post-Kiszczakowe. Kiszczak przerwał etos dekady Solidarności na 27 lat, licząc od 6 II 89 do 15 XI 2015. W ciągu tych 27 lat służby wojskowe i obce wywiady przerwały naukę Solidarności, wyeksplikowaną przez Jana Pawła II. Do aparatu administracyjnego weszli ludzie pozbawieni tej ciągłości, ukształtowani już na bazie telewizji i języka gazety 27-letniego okresu 1989-2015. Młodziaki to umysł pospolity, który nie potrafi powiedzieć niczego ponadto, co skopiuje z mediów.

Inż. Jerzy Zięba prowadzi pracę o charakterze interdyscyplinarnym metodologicznym, jest nawet wielkim metodologiem humanistą. Tworzy niesamowite – jak na praktykę medyczną roku 2015, 2016 itd. – praktyczne teorie, obalające setki milionów stosowanych medycznych procedur lekarskich i postępowań na całym świecie, ale w których to teoriach Zięby dosłownie wszystkie elementy są niby znane, lecz z powodu wad ludzkiego umysłu są ulokowane w systemie wypowiedym, są martwe. Inżynier Jerzy Zięba jest ofiarą Błochincewowskiego zespołu koherentnego mózgu gadziego, segmentującego konkretyzmu, który opanował Polskę, w wyniku wdrożenia transformacji z 6 II 89, czyli instrukcji GRU. Transformacja ta przegoniła metafizykę „Osoby i czyn” i zastąpiła ją ludzką małostkowością, zawodową zawiścią, nie tylko medyczną. W efekcie niesamowity nowator w praktyce lat 2015, 2016 itd., wręcz rewolucjonista, nie jest uznawany za odkrywcę. Jego rewolucyjność polega na przedstawieniu silnej kontry w stosunku do setek milionów aktów leczenia realizowanego na całym świecie. Jest on Kopernikiem w naukach o zdrowiu. Rzadko kiedy czyjeś teorie uzyskują potwierdzenie przez samo-falsyfikację procedur na świecie w setkach milionów czynności empirycznych. Teorie Zięby są potwierdzone i bardziej wiarygodne, w porównaniu do tez i procedur oficjalnej medycyny, o te setki milionów czynności podejmowanych na świecie, które kończą się niepowodzeniem, na skutek odrzucenia tez Jerzego Zięby. W rzeczywistości jest humanistą, który tworzy nowe najwybitniejsze w w. XXI teorie w naukach o zdrowiu. W jego teoriach, o silnym znaczeniu państwo-twórczym, nie ma śladu dekady Solidarności, ani wojtylizmu, ponieważ w tym czasie przebywał na emigracji, a jednak to jest nadal ten sam odkrywca czy kierunek myślenia. To jest służba społeczna, za którą jest wyśmiewany przez martwy aparat państwowy, oparty na pokoleniu Młodziaków, które weszło do administracji na skutek 27-letniego wyrwania z serca narodu dekady Solidarności wyeksplikowanej w polskich encyklikach. W tym okresie, w 27-letniej epoce sow.gen. Cz. Kiszczaka, usunięto w III RP wychowanie społeczne dekady Solidarności, a mózg zwany w antropologii potencjałem ludzkim zmarginalizowano na korzyść mózgu gadziego, który bardziej odpowiada stosunkom kapitalistycznym lokalistycznym protestanckim.

Jak się to dzieje, że można odkrywać te same szlaki ich nie znając, a dowodem są teorie inż. Jerzego Zięby? Nie ma nic bardziej zdumiewającego, dlatego, że w świecie tego rozumu społecznego jednak nie ma i codziennie sto milionów wadliwych procedur medycznych nas o tym przekonuje. Należy tu docenić ten zakres konfirmacji tez Zięby i falsyfikacji tez świata. W dobrze pojętym interesie Polski, administracja państwowa powinna przerwać to usuwanie w cień rozlicznych twierdzeń polskiego odkrywcy w naukach o zdrowiu i skierować tę sprawę na tory noblowskie w medycynie i starań o pokój. Wystarczy posłuchać dowolne 3-4 zdania wypowiedziane przez J. Ziębę, aby zdać sobie sprawę z odkrywczości, która się zjawia u tego inżyniera co rusz. Tych odkryć mamy tu nie dziesiątki, ale setki. Godzi się wspomnieć, że Einsteina do Nobla podano nie w charakterze fizyki, ale metodologii faktów fizykalnych, atoli nawet Einsteinowski wzór $E=mc^2$ był podany w fizyce przed Einsteinem.

1 Jest to zagadnienie antropologiczne, prymitywizmu, mediów, administracji, wielkości systemu społecznego dekady Solidarności, przemiany ok. 30 r.ż. i oświecenia, mózgu gadziego, istoty metodologii humanistyki.

W efekcie tego wszystkiego, co tu mówię, PiS ma 45% (IX 2019) zamiast 70 %. **Dla PiS niepowołanie nauk o państwie będzie katastrofą**; zwłaszcza w kontekście 44 i 7; a i tak trwa jednak (IX 2019) nieoznaczoność sondaży i ich możliwa w przyszłości destabilizacja – kto tam wie, co ludzie skrywają i jak myślą. Czy to pomaga PiS, zniechęconemu przez parę milionów prezesowi PiS? (Proszę przejrzeć wypowiedzi internautów). A jeśli okaże się, że trochę na odczepnego ludzie mówią to czy tamto? **Czy samo wycięcie małych partii i pozostawienie tzw. bandy czworga, zagwarantuje stabilność?** Nie wiemy, co w ludzkich głowach. Czy oby 500+ było po dwóch latach dobrym posunięciem, zamiast zainwestowania w produkcję i czy ludzie, rozbudzony w kapitalizmie mózg gadzi, o topologii wyspowej stylu myślowego, to ceni? Odkąd to niewiadome ułatwiają wybór i realizację polityki? Gdzie tak jest? Nigdzie, tylko w III RP. Czy nie lepiej było wszystkich zaangażować do produkcji, a nie do konsumpcji i czy może istnieć państwo, które po 20 latach i 30, a potem 40 latach od epoki 10 i 9-go miejsca w świecie, może nic nie produkować? I jak to możliwe, że nawet sami odbiorcy 500+, głosując na PiS krytykują go (15%) PiS, a połowa z nich nawet go nienawidzi. To bardzo niestabilna sytuacja.

Mimo sondaży poparcia 45% (zamiast 70%) istnieje zagrożenie odwołania rządu; przez prawicę – post-KLD. **Prezes PiS ma takich posłów, którzy nie wiedzą, że sprzyja temu typowe w PiS myślenie Radziwiłłowskie.** Ono nie zapobiegnie niczemu takiemu jak to, że sowieckie ludobójstwo stało się argumentem przeciw Polsce, ponieważ sowieci byli aliantami. To się może powtórzyć, ale nie tak samo, a myślenie *Radziwiłłowskie* idzie w innym kierunku.

Tego prezes PiS nie dostrzega od r. 2016, kiedy to Polska wyekwipowała na prywatne konta – miliony; wyposażając w ten sposób dom Radziwiłłów nie tam w środki do życia, ale w miliony opłacone przez podatnika, jakże dyskryminatywnie traktowanego – i to jest to myślenie ludzi, którzy niczego nie odkrywają, atoli **według Tamary Czartoryskiej brat ministra zdrowia Radziwiłła proponował jej łapówkę**; czy zatem w ogóle można wierzyć, że ten typ azjatyckiego wschodniego i niemieckiego myślenia (czy jak to w ogóle nazwać) nie blokuje rozwoju? W terminologii Konecznego – bizantyjski typ myślenia.

Ten typ myślenia, styl o topologii wyspowej, nie pozwala się wyrwać prezesowi, rządowi, z pułapki na ringu boksterskim, to euklidesowe myślenie nieustannie produkuje pożywki dla ludzkiej miernoty, czyli dla partii stronnictwa pruskiego, tzn. post-KLD, czyli Platformy i uruchamia obrót znaczonych (akcją-reakcją) kart PO.

Ponieważ nie ma nauk o państwie, to „biznesowa” opozycja wobec cywilizacji polskiej uważa, że przyjaźń z USA trzeba wykorzystać i używa do tego Mike’a Pompeo, na konferencji 14-15 II 19. Ta amerykańska opozycja wobec niezrozumiałej dla nich polskiej cywilizacji *lex continuum* przystąpiła do pierwszej próby, a w planach są ofensywy wobec innych państw.

Wypowiedzi z 1 IX Merkel, prezydenta Franka-Waltera Steinmeiera o niemieckiej odpowiedzialności za wojnę nie zastąpią Instytutu Metodologii. A co to jest metodologia nauk? To jest coś, co ma w głowach Polska – jako PRL, ale III RP już likwidowała metodologię, tak jak ZSRR po r. 1988 celowo (umowy?) likwidował technologię; i co mają w głowach Niemcy, co ma Francja, Rosja, Austria, ale już nie USA, Szwecja, Holandia, Australia i nie pragmatyczna Anglia. Widać to we wszystkim, a kto tego nie widzi, hm, „to już nie będzie widział” :-). Widać to nawet w mechanice kwantowej, w pracach z obszaru mechaniki kwantowej. I dlatego (że „oni” inaczej myśla), to 1) tu już trzeba na wszystko uważać, różnicować, rozpoznawać, a 2) relacje międzynarodowe Polski są takie jakie są. Są tak określone, tymi różnymi stylami myślenia zdeterminowane. I to trzeba wiedzieć, aby zrozumieć rozbiory. Zostało to nakreślone w tej robocie. Ktokolwiek spojrzy jeszcze raz dostrzeże naszą syntezę.

Oni mieli bardziej mózg gadzi, agresji, konkretystyczny, prymitywny, my bardziej jego przeciwieństwo – potencjał ludzki. Mózg gadzi jest silniejszy, ma miliardy lat. Przeciwny mu potencjał ludzki jest młodszy miliony razy, to *lex continui*, którego narzędziem było *liberum veto*, zanim mózg gadzi, handlarski narzędzia nie przejął.

Analiza pokazuje, że władzę w Polsce przechwyciła arystokracja. Pieniądz. Równość jest na papierze. Układowanie. Arystokracja, czyli anty-Solidarność, achryścijaństwo, areligijność, anty-Popiełuszkowizm, anty-Wojtylizm. Arystokracja jest – jako typ duchowy – zawsze sprzedajna, segmentacyjna (kinetyzm), lekceważąca, arogancka, pyszna, zdeprawowana, powierzchowna, zdradliwa, apatriotyczna, hedonistyczna, kosmopolityczna, niecierpliwa, kupiecka, kopiująca, nieuduchowiona, nietwórcza, eklektyczna, anty-teorio-poznawcza, niewnikliwa, niehumanistyczna, o niskim poziomie potrzeb duchowych i świadomości, reprezentuje umysł o topologii wyspowej, roszczeniowej, dyskryminatywnej, zygzakowatej (urywane linie świata) i przypomina autystyczne niewolnicze życie leniwego aligatora. Tych ludzkich typów, tych psychik, nie obchodzi kopernikanizm, nebularyzm, teoria systemów i rozwoju, wojtylizm, kosmologizm życia i działania, ani nie są w stanie zrozumieć polskich encyklik, adhortacji i tysięcy homilii. 5G? – ani wiceminister Buk, ani żaden inny wiceminister 26-27-letni nie jest w stanie podołać sytuacji osmyczonego państwa, ponieważ ma mózg z wczesnej fazy stepu. Nie jest w stanie pojąć, że humanistyka to coś, co i uściśla nauki ścisłe.

Polska potrzebuje ludzi nawykłych do studiowania trudnych teorii, potrzebuje innego życia, wychowania do studiowania przez 50 lat. **Nikt przed 50 r.ż. nie powinien być radnym, z wyjątkiem Kopernika, Leibniza, Geniusza. Wylansowanie zwykłej ludzkiej miernoty na wiceministrów uniemożliwia porzucenie fazy ekstazy wulkanicznej, w której, jak zauważył Bonaparte, życie upływa arystokracji.** Dlatego oficerem zostawało się nie za pieniądze, ale tylko i wyłącznie za osiągnięcia zawodowe, talent, z wyjątkiem Wojskowego Geniusza. W ludzie, nie w arystokracji, znalazł geniuszy wojskowych. Generałowie prosto od świń. Jak Gauss prosto z chlewu. Jak Ciołkowski – głuchy „analfabeta”. I tak jest we wszystkich obszarach życia. **Albo 50 lat studiowania i dopiero wtedy na wiceministra, posła, albo geniusz.** Polska dlatego trwała w nędzy w pierwszej 3-latce 1989 – 1991 i w każdej następnej, w pierwszej 5-latce 1989 – 93 i w każdej innej, w pierwszej 6-latce – 1989 – 94 i w każdej innej, bo wszystkie – tak się mówi potocznie – nominacje wicepremierów, wszystkie listy wyborcze są szkodliwe i grzeszne. Umysł pospolity nie może być nominowany. A tylko taki był nominowany po r. 1989. Albo po 50 latach studiów, albo geniusz: twierdzenia, dowody, hipotezy, teorie, wynalazki, odkrycia – to kwalifikuje młodziaków na wicepremierów.

Polskę blokuje człowiek kwantyfikacji przedkopernikańskiej (detalista, księgowy), ale **przyszłość świata należy do cywilizacji polskiej.** Rozumowanie Polski jest zbyt humanistyczne, z czego korzysta mózg chytry, czyli gadzi, szekelowy, ten, który nie rozumie, ani mechaniki nieba, ani nie widzi sfery gwiazd stałych. To trzeba nie tylko wiedzieć, ale to trzeba rozumieć duszą, czyli jak mówię w fizyce: funkcją, a zatem jak w fizyce Leibniza: duchem. W fizyce współczesnej – fizyką się stawania. Jest taki projekt w fizyce, oderwany od tej zwykłej fizyki. Jest ciało i jest duch. Jest ciało fizyki i jest fizyka stawania się (kierunek duch).

Polską rządzą ludzie, którzy nie rozumieją ani jednej linijki z „Miłość i odpowiedzialność”. A i nieA. Jest zasługą J. Kaczyńskiego, że jako pierwszy w świecie polityki sproblematyzował sytuację kraju po rozbiorach: „uczciwi, a może nie, może jednak genialni”. Kapitalizm – arystokratyzm – walka o byt – walka klas. I to miażdży ludzki geniusz. Leibniz sobie nie zdaje sprawy, że nim jest. Trzeba go rozpoznać. **Wśród pastuchów Anny Radziwiłł są geniusze, lecz prezes Kaczyński nie**

wie jak ich rozpoznać. Przecież nie metodą ministra ... **Potrzebny jest silniejszy Orbán, który przyśle Polsce rozkaz – w XIV wieku tym rozkazem była Jadwiga.** I Polska Ludowa ludem ruszyła z kopyta.

Proste chłopaki, realizatorzy owego węgierskiego know-how, już w 1415 nauczyli Europę co to jest patriotyzm, prawo, konstytucja, regulamin – wykazali Europie niedecyzyjność systemu sztywnego, formalnego, kwantyfikacji egzystencjalnej. Nastąpiła nowa światowa epoka kwantyfikacji kopernikańskiej. Proste chłopaki ucywilizowali Europę w 4 lata. Europa zrozumiała i zamknęła banderowców i timmermansów. Była to ich pierwsza XV wieczna przed-pre-einsteińska teoria względności – na modelu społeczeństwa. Za chwilę jej postać liczbowa, zawartą w „De revolutionibus orbium coelestium”, zweryfikował samouk niedoszły lekarz Kopernik, który nauczył Europę, że nie ma **żadnych nagich faktów** i te wymagają zawsze **nebularyzacji** (odniesienia do systemu). Jak Chrystus czy Matka Boska zjawiają się w obłoku. Świat protestancki oszalał ze złości, bo ludzie tak bardzo lubią „porządek” odtąd-dotąd, a tu Kopernik nebularyzuje najprostszy w literaturze święty fakt. To nie J. Kaczyński zastanawiał się nad dylematem, uczciwy czy genialny, ale sytuacja obiektywna – która to dziewczuszka wiceminister myśli kategoriami sytuacji problemowych?

Uczciwy czy geniusz? – sytuację prezesa pogrążają Młodziaki, których nie spotkasz Duch Dziejów w 30 r.ż., wszak ten się zjawia raz na sto lat. Przyjdzie w roku 2080. **Odsunięcie kadry, która odmówiła awansów od PZPR, SB, WSW, 2-ki,** zemści się na PiS, ponieważ tylko ta kadra ma rozum wyższy niż miara posła Sanockiego, który chce przykryć warstwą ziemi to, że PZPR-SB-WSW odmawiali zdolniejsi. **Nikt nie chce dziś się chwalić tym, że należał do zakłamej i zbrodniczej organizacji, że codziennie łamał tym samym przysięgę doktorską służenia prawdzie i etyce. Przysięga była warunkiem sine qua non stopnia doktora, więc PZPR-owcy sami się zlustrowali!** Lecz trzeba mieć odwagę, żeby to im powiedzieć: Jesteście tylko obrazem gubernializmu, kara mała, ale zwróćcie narodowi dług.

W warunkach PRL korzyściom z PZPR, SB, WSW odmawiali geniusze, czy superzdolni, jak inż. Marek Celejewski. Współpracowali z SB ludzie mniej zdolni, jak prof. Andrzej Wolszczan, słynny w świecie wielki odkrywca planet, ale rzecz w tym, że w ludzie są o niebo zdolniejsi od Wolszczanów i **tego potencjału prezes Kaczyński nie dostrzegł.** Popułnił błąd, **dostrzegli zaś Andegawenowie. Przysłali nam rozkaz – mądrą pannę!** A my? Głupia panna chce brylować i zamiast mieć dzieci to wkrótce się zestarzeje i samo-zmarnuje, zwłaszcza na lodowisku 44 i 7, gdyż najpierw nie doceniła a) wielkości systemu społecznego dekady pracowniczej Solidarności, a potem b) synergii (oświecenia) z Duchem Dziejów Solidarności, ale nie przed ~30 r.ż. (prawo antropologiczne, oświecenia, dojrzewania). W 27-letnim okresie realizacji instrukcji GRU usunięto w III RP wychowanie dekady Solidarności i aktywowano mózg gadzi, który zabetonował nowatorskie wyjścia, stąd PiS ma 45% zamiast 70 %. Polityczne otoczenie PiS narzuciło styl o topologii wyspowej i PiS wszedł na ring, który z konieczności jest tylko euklidesowy. Czy PiS się przebudzi? Wszystko w rękach PiS, ale nie w rękach *Młodziaków*, oderwanych od 50-letniej nauki (50 lat studiowania postulował pracownik Zakładu Metodologii, 70-latek, dr K. Morawiecki), których Polska znajduje w tych wszystkich „wiceministerstwach”.

Mirosław Zabierowski

Wrocław, wrzesień 2019